

20 Listopada 2013

Kochani Radosni!

Mam nadzieje ze u Was wszystko dobrze ☺ Sledze zdjecia szkolne na facebooku, wiec wiem ze u Was duzo sie dzieje. ☺

Tutaj czesto pada, (oczywiste ;D) choc zdazylam sie juz do tego przyzwyczaić. Ale nikt sie tym za bardzo nie przejmuje. Jak wiecie (a moze nie?) uprawiam tutaj biathlon, wiec czasami gdy pada (czyli mniej wiecej co trzecie zajecia) przebiegamy jakies piec kilometrow przez bloto. Czasami brzmi to jak fun, ale jak jest zimno, to nikomu sie nie chce marznac na dworze i tylko marzymy o goracym prysznicu :) W kazdym razie ostatnio na zajeciach nasza couch wymyslila cos zupelnie nowego. Mianowicie bieg, ktory tutaj nazywamy 'omit'. Miedzy dwoma domami dziewczat jest bardzo dluga sciezka. Jeden z domow (Bede's) znajduje sie na szczycie pagorka (albo gory... w kazdym razie jest stromo i wysoko) drugi jest u podnoza (Margaret's). Cwiczenie polega na bieganiu miedzy domami tu i spowrotem, tu i spowrotem. (pod gore z gorki...) Po bieganiu tak przez godzine (lekcyjna) moze powiedziec co to bol :D:D. Mimo wszystko bardzo lubie moje zajecia cross-country (tak tutaj sie nazywa biathlon z DUZA przewaga biegania nad plywaniem ☺).

Przed przerwa na 1 listopada (Halloween d:) mialo miejsce wydarzenie domkowe. Moj house wyjechal na 2 dniowa integracyjno-pielgrzymkowa wycieczke. Wlasciwa nazwa to 'house retreat'. Wyruszyliśmy dwoma autokarami, (bo w moim domku – Aidan's, mieszka 60 dziewczyn, wiec nie zmiescilibysmy sie do jednego) po zajeciach. Przez ponad dwie godziny jechalismy nad morze. Gdy bylismy na miejscu bylo juz ciemno. Zatrzymalismy sie na nocleg w schronisku mlodziezowym. Rano, po sniadaniu (czyli tak kolo 10.00 :D) wyruszyliśmy na plaze. Szlismy wzdluz brzegu ok. 3 kilometry

spiewajac piosenki i modlac sie. Duzo osob zdjelo gumki i szlo boso. (Tak zeby sie wczuc w pielgrzymkowego ducha ;D) Woda zimna, duzo blota i wodorostow i niezapomniane przezycia. Celem naszej podrozy byla mala wysepka okresowo czesciowo zalewana woda. Tam mielismy msze, po ktorej zakonczeniu musieliśmy sie bardzo szybko ewakuowac, poniewaz woda powoli zaczynala sie podnosic i zalewac wyspe a co za tym idzie odcinac nam droge powrotna ;) Kiedy pozbieralismy wszystkie rzeczy woda byla juz na wysokosci moich kolan i musialam stawac na kamieniach zeby woda nie nalala sie do moich gumkiow. Bylo wesolo i co najwazniejsze zrobilismy duzo zdjec ☺.

Kolejnym eventem byl Bonfire Ball, ktory mial miejsce na poczatku listopada. Bylo troche krotko jak na Ball (skonczylo sie o 11) ale dobrze sie bawilam.

Na czas exeat, kiedy wszyscy musza opuscic internaty, mieszkalam u mojej kolezanki Nataszy. Spedzilam cztery dni w domu nieprzecietnej angielskiej rodziny. ☺W czasie wolnym chodziliśmy na spacery z psami, jeździliśmy na rowerach i ogladaliśmy Doctora Who. (Mam nadzieje, ze wieciecie kto to jest ;d. Jak nie... Doctor Who to brytyjski science-fiction program, bardzo popularny, o podrozach w czasie. Tutaj najwieksi fani maja nawet smieszne gadzety Doctora Who :D)☺ (Jak naprzyklad smieszna palka do skanowania wszystkiego zeby sprawdzic z czego jest zrobione :D) Zwiedzilam York. Bylam w jednej dzielnicy, w ktorej zachowaly sie typowe angileskie domy 'shambles' z XIV wieku. (jak na zdjeciu :D) Oczywiscie nie obylo sie bez kupowania pamiatek.



Ponieważ jednym z przedmiotów które tutaj realizuje jest geografia, brałam udział w wycieczce geograficznej. Niestety nie zwiedzaliśmy za dużo 'ciekawych' miejsc, ponieważ naszym zadaniem było badanie nierówności między rozwijającymi się miejscowościami. Fieldwork. Padło przez większą część wycieczki, ale za to można było nawiązać wiele nowych znajomości 😊.

To tyle na razie. Odwiedź Was w grudniu, więc mam nadzieję, że się zobaczymy. 😊 Pozdrawiam!!!

Justyna 😊